

# KRONIKA POLSKA

Non-Periodical Report and Appeal  
for Members of the Polish Society in London,

Offices: 11, PARKWAY, LONDON, N.W.1 Telephone: GULLIVER 4293

## U PODSTAW NIEMOCY

**D**O słabych argumentów naszej propagandy zaliczam twierdzenie, że Polacy walczą z uczuciem zemsty i nienawiści. Z takiego powiedzenia wypływa bowiem logiczny wniosek, że wystarczy dać nam okazję dla wyżycia się na tym polu, abyśmy byli zadowoleni.

Jest to oczywiście nieprawda, bowiem walka dla nas nie jest jakimś celem samym w sobie i bynajmniej nie czujemy wdzięczności dla tych, którzy dając nam okazję do umierania z bronią w ręku, nie dostrzegają pobudek i celów, jakie nami kierują.

Naszym celem jest wolna Polska.

Jeśli w czartym roku wojny nie osłabła wiara nasza i męstwo naszego żołnierza — zasługa w tym serc i umysłów, które obraz Polski pielęgnują. Jak długo serca nasze przepojone będą tym uczuciem a myśli nasze zapładniać będzie troska o dobro Kraju, tak długo lotnik dzierżyć będzie stery a żołnierz karabin. W nas jest wola narodu i jego prawa. Przejawiamy ją przez walkę, pracę i wysiłek myśli.

Przeszłość nauczyła nas, że łamanie praw i woli Narodu bierze swój początek od wewnątrz i stanowi najlepszą zachętę dla obcych. Prawdę tę odkrywamy dziś ponownie, przy okazji trudności w stosunkach polsko-sowieckich.

Co dwuletni, ciągły, zapewnienia na temat korzystnie rozwijającej się współpracy polsko-sowieckiej, oficjalny "Dziennik Polski" (17.2.43) poczęstował nas artykułem w którym czytamy o "znanych trudnościach polsko-sowieckich," o "decyzjach sowieckich, godzących w suwerenność Polski oraz w prawa obywateli polskich."

Kto nam o tym mówił i kiedy? Własny rząd półtora roku ukrywał prawdę przed nami. Sąd nasz jest trzeźwy na te sprawy. Zarówno opinię rządu jakoby w 1941 r. zawarł z Rosją "historyczną umowę" jak i opinię kół opozycyjnych, jakoby stało się "historyczne nieszczeście dla Polski" oceniamy łącznie jako dowód megalomanii. Naszym zdaniem zwycięstwo nad Hitlerem jest pierwszym i nieodzownym warunkiem odrodzenia Polski.

W odniesieniu do Rosji uczyniono słusznie wyciągając rękę do zgody, bo naród polski pragnie z Rosją szczerze

**RZEMIEŚLNICY, PRACOWNICY ROBOTNICY, MARYNARZE I INWALIDI** są podporą niezależnej organizacji, jaką jest Towarzystwo Polskie w Londynie, założone i kierowane przez ludzi ciężkiej pracy.

### RADA POLAKÓW W W. BRYTANII

Rada Polaków w W. Bryt., mająca swą siedzibę w Domu Polskim — 15, Parkway, London. N.W.1 — podaje do wiadomości, że b. członkowie Rady p. dr. J. Świętochowski i amb. T. Filipowicz nie są upoważnieni do występowania i działania w imieniu Rady.

Wymienieni nie reprezentują żadnej z organizacji, które przyczyniły się do powstania Rady a utracili swe mandaty zgodnie z art. 9 Statutu i art. 13 Regulaminu Rady Polaków, w skutek nieuczestnictwa w pracach Rady i działania na własną rękę.

Juljan Kulesza, Wiceprezes Rady i Prezes Tow. Polskiego.  
Edward Puacz, Sekr. Gen. Rady.

współpracować. Jeśli w tej współpracy były trudności, należało wśród nas poszukiwać odpowiedzi i współodpowiedzialności za decyzje. Rząd nasz zlekceważył ten obowiązek działając samotnie i w tym leży źródło jego słabości. Opinia publiczna wini rząd polski, że odważył się decydować o sprawach narodu, z całkowitym jego zlekceważeniem. Winimy go niezależnie od wyników takiego eksperymentu — identycznie, jakby bezdomne dzieci miały prawo winić swego ojca, gdyby ten zahazardował się ich majątkiem.

Umnieszanie praw i woli narodu rozpoczyna się zawsze od wewnątrz.

E. Puacz.

### BIBLIOTEKA WOLNEJ

#### POLSKI

poleca swe wydawnictwa

## O RZĄD SOLIDARNOSCI NARODOWEJ

**W**KOŁACH polskich mówi się dużo o potrzebie zmiany rządu. Opinia Polska nie jest zadowolona z łączenia funkcji premiera i Naczelnego Wodza w jednej osobie, bowiem premier okazuje skłonności do rozkazywania w polityce a Wódz Naczelny do politykowania w wojsku. Atmosfera moralna pozostawia wiele do życzenia.

Sztuczna hodowla życia polityczne doprowadziła do reaktywizacji starych stronnictw, nawet takich efemeryd jak Stronnictwo Pracy i Stronnictwo Demokratyczne. Podziały partyjne na emigracji wywołały już wiele kłopotów, którym gen. Sikorski starał się zażegnać za pomocą rozdawania posad i stanowisk. W rezultacie mamy dziś na obczyźnie ogromny aparat biurokratyczny, bezużyteczny dla sprawy Polski i dla dzieła wojny.

Nowy rząd winien zerwać z fikcją "klucza partyjnego," powinien ograniczyć do minimum aparat naszej biurokracji a cały swój wysiłek skierować na obronę zaniedbanych interesów Polski zagranicą. Bezrobotnych polityków, urzędników i oficerów należy posłać do armii, do fabryk lub do szkół zawodowych, aby nauczyli się pożytecznie pracować, zaś starym dać równą opiekę społ. W ten sposób zostaną zniwelowane rażące nierówności materialne, dźwignie się autorytet rządu i usunie niezadowolenia.

Każdy rząd polityczny oparty na formule jednności narodowej będzie w naszych warunkach niezdrową fikcją, będzie nawrotością do przeszłości, gdy naród walczył o lepszą przyszłość. Rząd solidarności narodowej byłby właściwym odpowiednikiem solidarnej woli narodu do odrodzenia się w wolności. Mógłby skupić wszystkie czynniki polskie, niezależnie od animozji przeszłościowych i planów na dalszą przyszłość. Może Polska będzie socjalistyczną, może narodową, może monarchistyczną a może komunistyczną. Ale najpierw trzeba ją oswozić z niewoli i to jest zadaniem rządu.

W tym celu rząd solidarności narodowej winien: 1) ograniczyć swe zadania

## CO WIEMY O KRAJU

**O**TO wyciąg z naszych relacji krajowych: Klęska wrześniowa wywołała powszechne oburzenie na sanację. Nadzieje okupowanego Kraju skierowały się w stronę dawnych partyj opozycyjnych, a więc w stronę narodowców, ludowców, socjalistów. Tym samym rząd gen. Sikorskiego do lipca 1940 r. cieszył się pełnym zaufaniem całego Kraju.

Klęska Francji była dla Kraju jeszcze większą katastrofą od wrześniowej. Była to w pierwszym rzędzie klęska moralna jak militarna. Runął bowiem świat wierzeń politycznych, zbudowany na hasłach rewolucji francuskiej. Pociągnęło to za sobą załamanie wiary w programy naszych stronnictw politycznych, które zrodzone były z ducha rewolucji francuskiej. W ten sposób, zmienił się również stosunek Kraju do rządu "jednności narodowej" w Londynie. Rząd ten przestał być uważany za przedstawiciela tendencji politycznych Kraju a stał się rządem reprezentującym prawa Narodu i Państwa Polskiego wobec zagranicy.

Zasada "jednności narodowej" zbudowana na starych partjach została prze-

kreślona w Kraju jeszcze w połowie 1940 przez odejście członków Stronnictwa Narodowego do samodzielnej roboty politycznej. Pod koniec 1940 r. Rydz-Śmigły przedostał się z Rumunii na Węgry i rozpoczął organizować rozbitą sanację w Kraju pod hasłem "Francja usprawiedliwiła naszą klęskę wrześniową." Ostatnio Rydz-Śmigły ukrywał się w Kraju i podobno zmarł w grudniu 1942 r. na chorobę serca.

W początkach 1941 r. rozluźnia się współpraca socjalistów z ludowcami. Ludowcy nie dostrzegają jeszcze przewrotu myślowego w Kraju a socjaliści dzielą się na trzy odłamy, z których jeden, kompromisowy, jest za rządem, drugi (silniejszy) opowiada się za socjalistyczną Polską a trzeci odłom grawituje w stronę komunizmu.

Prześadowania i trudności komunikacyjne sprawiają, że w tym czasie działa w Kraju duża ilość samodzielnych, lokalnych grup. Każda grupa pracuje na swój sposób i każda myśli inaczej. Niema w Kraju ludzi bezpartyjnych, obojętnych. Naród poczuł, że musi sam sterować swym losem i tego steru nie odda w ręce żadnej klikki. Wielka to przemiana.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej i podpisanie umowy polsko-sowieckiej Kraj przyjął z entuzjazmem. Demisja gen. Sosnkowskiego wywołała w Kraju silniejsze poruszenie, jak na emigracji. Dnia 15 października gen. Sikorski otrzymuje miarodajne życzenie z Kraju, aby podjął starania o przywrócenie współpracy.

W politycznym życiu Kraju obserwujemy 3 fazy. Pierwsza trwała do kapitulacji Francji (upadek sanacji, rachuby na stare partje opozycyjne), druga faza od klęski Francji do wojny z Rosją (rozpadanie się starych partyj, szukanie czegoś nowego) i wreszcie trzecia faza, która trwa do dziś (krzepnięcie nowych ośrodków myśli politycznej).

Proces rekonsolidacji politycznej trwa już z górą półtora roku. O 75% zmniejszyła się liczba organizacji i tajnych gazetek, dzięki zlewaniu się.

Jaki jest obraz dnia dzisiejszego?

Podamy go niezależnie od własnych upodobań politycznych. Chwila jest zbyt poważna, byśmy sobie nie mówili całej prawdy.

Pierwszy odszedł od starej "jednności narodowej" i pierwszy skonsolidował się nowy obóz narodowy. Kto jest jego wyobraźcą na emigracji. Zapewne dr. Bielecki. Wiemy o tym, że min. S. zwrócił się w 1942 r. do Kraju z prośbą, aby jakaś grupa opowiedziała się za nim. Otrzymał odpowiedź zalecającą porozumieć się z dr. Bieleckim.

Drugą pod względem aktywności jest partja komunistyczna, której członkowie głoszą program Polski komunistycznej, lecz samodzielnej.

Ruch socjalistyczny jest kierunku ortodoksyjnego. Na emigracji najbliższym nich będzie dr. Ciołkosz. Masy ludowe zasiły w pewnej mierze prawicę lub komunistów a w większości swej zajmują pozycję konserwatywno-wyczekującą w stosunku do nowych partyj.

Oceniając zasięgi poszczególnych partyj nie wolno opierać się na starej strukturze socjalnej. Nastąpiła silna proletaryzacja Kraju, która wzmogła potencjalnie lewicę. Masa chłopska traci swój charakter centrowy. Pod względem ekonomicznym, wszyscy z wyjątkiem ludowców, opowiadają się przeciw gospodarce liberalistycznej.

(ciąg dalszy str. 4)

### ZEBRANIA I ODCZYTU

Staraniem Tow. Polskiego w Londynie i Rady Polaków w W. Bryt. w Domu Polskim (11/13, Parkway, London, N.W.1) odbędą się następujące zebrania i odczyty:

Niedz. dnia 28 marca r.b. godz. 4 p.p. odczyt dr. S. Kudlickiego p.t. "Przyszłość Górnośląska."

Niedz. dnia 11 kwietnia r.b. o godz. 4 p.p. "Niezależna Gazetka Mówiona" pod redakcją Edwarda Puacza."

Niedz. 25 kwietnia r.b. o 4 p.p. odczyt dr. J. Jaworskiego p.t. "Z Młodymi naprzód trzeba iść."

Niedz. 2 maja r.b. o 4 p.p. — Trzeciomajowa Akademia polączona z obchodem 125 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Niedz. 9 maja o 4 p.p. "Niezależna Gazetka Mówiona" pod red. E. Puacza.

W każdą niedzielę od godz. 6 do 10 wiecz. towarzyskie Zebrania Kolonii Polskiej w Londynie. Wstęp na wszystkie imprezy wolny. Goście mile widziani.

### BEZPŁATNA CZYTELNIJA I POMOC

Każdy Polak może bezpłatnie wypożyczać książki polskie z Biblioteki Tow. Polskiego która czynna jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6 do 7 p.p. Kaucja 5/-. Na miejscu polskie gazety amerykańskie.

Biuro Samopomocy Społecznej Rady Polaków w W. Bryt. udziela rodakom bezpłat. porad, pisze prośby i podania. Godz. urzędowania: poniedziałki i środy od 5—7 wiecz.

**WE FIGHT FOR DEMOCRACY**  
**We Demand a Government**  
**Controlled by the People!**

THE FOLLOWING PETITION WAS SENT TO THE PRESIDENT OF THE POLISH REPUBLIC MR. W. RACZKIEWICZ BY A GROUP OF POLES AND REPRESENTATIVES OF VARIOUS POLISH ORGANISATIONS IN GREAT BRITAIN.

YOUR EXCELLENCY,

We are celebrating Polish Independence Day. Today we send Your Excellency assurances of our loyalty and perseverance in the struggle for the liberation of the Polish Nation.

Living on the free and hospitable soil of Great Britain, where Democratic Government does not restrict our rights, we express our full solidarity with the heroic attitude of our Country and our readiness to work for final victory. When the Germans made our brethren in Poland slaves, we, as free citizens declared that the source of moral strength of the Polish Nation is faith in the resurrection of Poland founded on justice and right.

We shall be strengthened in our faith by the Polish Government in exile, whose actions toward its own citizens and to the free world must be based on a similar democratic principle as pertains in the countries where they are allowed free asylum.

The future Poland should be based on the principle of equality and justice, on the respect for the Law and Constitution on equality for all citizens in their rights and duties, on freedom of speech and freedom of assembly.

Desiring to realise these principles and not to act in any partisan spirit, but only for the prosperity of our Motherland, we request Your Excellency, as head of the State:—

1. To introduce and establish the Principle of the responsibility of the Government to the representatives of the people,
2. To secure for the National Council in exile the same control of the Government as was exercised by our Parliament in Poland.
3. To end the situation whereby the National Council can only be appointed or dissolved by executive authority which is contrary to the principle of democratic representation and to make the members of the Council independent of the Government.
4. To admit the designated representatives of the Poles in Great Britain and America to the National Council having consideration to the fact that all Poles abroad are participating in the war effort and all Polish citizens will have to bear the cost of the Government in exile.

(Signed)

[illegible]

Hayden Court Hotel Mr. Cheltenham  
Hayden Court Hotel Mr. Cheltenham  
9 Gloucester 22 Alexander Road  
Cheltenham "Loretto"  
Montpellier Drive  
Strawberry, 147, Oxford Road  
147 Oxf. Road  
Gloucester 22 Alexander Road.  
Glosier 22, 147 Kensington Road  
Gloucester 22, 147 Kensington Road  
14 Montpellier Road Richmond  
Oxford University, L.  
Sam Brown S.E. Ringwood  
71 Wimpole St London W.1  
452, Woodbridge Rd. London W.12.  
9 Belgrave Avenue London N.W.2,  
7. ... W.11  
32. ... W.8.  
18 Mayfield Avenue W.4.  
2. ... W.3.  
63 Grosvenor Rd W.3.  
8. ... W.3. - London  
50 Court Way W.3  
FOR ALBANIA W.4.  
58. ... W.4.  
St. ... W.4.  
30 ... W.3  
31. ... W.3.  
14 Copley St. London S.W.5  
Polish Steamship Agency  
Fenchurch St. E.C.3.  
" " " "  
" " " "  
" " " "  
" " " "  
" " " "  
" " " "  
20 Morningside Terrace London  
44 Park Road, London W.4  
Polymer Franchise Zone  
" "  
" "  
Copy Butchings. 17 ... Church St.  
London Albany Str. 652 White Lane.  
50, Oakfield Road, Clapton. E.5.  
3, Spence Square, Tower, Hackney E.8.  
" "  
" "  
17 Rendlesham Rd E.5.  
63 Prince's Way Rd Stoke Newington  
Albana Capital City  
London N.W.1  
30 Morningside Present.

[illegible]

M. 1860. East gate.  
 M. 1861. "Gravel"  
 "Linnæus" "Killingworth St."  
 Mordecai - Polska, Polska Marynarka  
 Sandomierz - Polska, Harellawa  
 Gdynia - Polska " - "  
 Warszawa - Polska " - "  
 24 busk - Polska " - "  
 Łódź " " "  
 Jędrzejów - Polska " "  
 Głogów A. W. 455.  
 53. Beaumont Street W,  
 Londyn.  
 4 Chelmsford Terrace N.W.  
 3, Dresher Rd. Edgware Middlesex  
 2, Zoumme College Hoxton Village  
 46, Hornblow T. 200 N.W.  
 10 Perry Place W. 1889.  
 64 Wood End Lane, Gurney Middle.  
 22, Pitts Hill, Northolt / Middle.  
 34 Wood End Lane, Northolt Middle.  
 39, Wood End Lane, Northolt Middle.  
 22, Holland Grove, Brentford M.  
 Ladbroke Lodge House, Gore Edgware Middlesex  
 131, Whitechurch Lane, Edgware, Middlesex  
 17, Renshaw House, Renshaw E.  
 17, Lendon House London E.E.  
 63, Palatine Rd. N. 16.  
 7, Victoria Crescent S.W.  
 London W. 2. 45, St. Peter Street  
 London W. 1. 22, Morningside Crescent  
 London W. 4. 40, St. John's Road  
 135, Sutherland Ave W. 9  
 London W. 1. 22, Morningside Crescent  
 London Morningside 22.  
 London  
 70, Amptham Square N.W.  
 93, Gurney Rd. W. 14  
 70, Colchester St. Gurney  
 3, Bayham St. N.W. 100  
 93, Gurney Rd. London W.  
 139, Stanhope St.  
 Gurney, Gurney St. 32  
 37, Westbourne Terr. W. 2  
 Gurney, Gurney St. 1. 1. 5.  
 Belgrave Cottage  
 Upper Belgrave St.  
 G.W. 1.  
 50, Oakfield Rd.  
 Gurney E. 5.  
 10, Cliff Terrace  
 Gurney S.E. 8

Opublikowana lista podpisów nie jest kompletna. Szereg list nie doszło spowrotem a były i takie, które podchwycili i zniszczyli pewni gorliwi urzędnicy jak n.p. lista z Rugby, zawierająca 18 podpisów. Wreszcie względy techniczne nie pozwoliły na opublikowanie list, na których choćby część podpisów dokonana była ołówkiem, zamiast atramentem.

W następnych wydaniach dod. "Kronika Polska" opublikujemy dalszy ciąg złożonych podpisów. Prosimy również wszystkich Rodaków, którzy dotąd listy nie podpisali, aby przysłali swe adresy do Tow. Polskiego w Londynie. Wszystkim zgłaszającym się wyślemy bezpłatnie drukowany egzemplarz listy, aby mogli złożyć swój podpis i zapoznać swych znajomych z tą akcją. Wszystkie podpisy będą opublikowane. Będą one świadczyć, że społeczeństwo widzi potrzebe uzdrowienia działalności naszych władz.

1. *F. Drosia*
2. *Drosia*
3. *Winnia*

## KRONIKA

\* W sobotę dnia 20 marca r.b. o godz. 5 p.p. w sali Y.M.C.A. odbyła się Akademia poświęcona Józefowi Piłsudskiemu.

\* Na terenie 10 Bryg. Panc. zostały wykupione "Wiadomości Polskie" zawierające list gen. Sosnkowskiego. Natomiast szereg dostojników wojsk. objeżdża oddziały i wygłasza przemówienia "wyjaśniające."

\* Rekordem naszej rozrzutności jest zaangażowanie w Washingtonie panny Askienazówny na urzędniczkę polskiej ambasady w Moskwie. Dla objęcia posady odbyła ona długą podróż samolotem, której koszt w sumie 2400 doll. pokrył rząd polski.

\* W ciągu roku 1942 liczba urzędników naszego rządu wzrosła o 40% a 25% otrzymało awanse. Wojna tuczy.

\* Demokratyczny Premier naszego rządu ma następujące otoczenie: dyr. Gabinetu Premiera Hrabia A. Romer, dyr. Gab. Wojsk. Hrabia Borkowski, adiutant Hrabia Zamojski, oficerowie przyboczni Hrabia Grocholski, Hrabia Tyszkiewicz, Hrabia Bohomolec.

\* Pałac bar. Rodschilda wynajęty na biura Prezydium Rady Ministrów kosztuje (tylko w komornem) £4180 rocznie. Poprzedni lokal kosztował £500 rocz.

\* Budżet nasz bez pożyczek rosyjskich i bez wydatków rzeczowych na wojsko przekroczył w 1942 r. sumę 24 mld. funtów, czyli 600 milj. zł. Wydatkuje się często bez wiedzy Rady Narodowej.

\* Apel p. Doboszyńskiego zaczyna zyskiwać opinię "aktu historycznego" a nie "historycznego."

\* Uczestnicy akademii Zw. Ziem Pol. Wsch. powzięli rezolucję w której m.in. domagają się od Prezydenta R.P., aby rząd był "wsparty pełnym zaufaniem społeczeństwa," a Rada Narodowa "winna być wyrazem całej opinii społecznej."

\* Stronnictwa rządowe wysunęły kompromisowy projekt rozwiązania kryzysu rządowego nie przez usuwanie ministrów a przez dokooptowanie nowych. Stronnictwo Lud. proponowało, aby prof. S. Kot wszedł do rządu w charakterze ministra spraw zagr. i kooperacji narodowej. Ponadto ma być mianowany minister-delegat rządu na Bliskim Wschodzie i w Ameryce.

\* Instytucje społeczne, biura i osoby zainteresowane proszone są o nadsyłanie swych komunikatów do Kroniki Polsko-Brytyjskiej.

\* Protest przeciw prześladowaniom w Polsce został przesłany do brytyjskiej prasy i do bryt. organizacji społecznych. Uchwalony został na wiecu w Tow. Polskim.

## PAN MACKIEWICZ PISZE . . .

Pan Mackiewicz jest napewno dobrym Polakiem. Dobrym Polakiem jest również p. Władysław Wilecki, znany w Polsce pretendent do tronu jako Król Władysław IV. Tylko obaj panowie mają trochę dziwne zapatrywania polityczne. W ostatniej broszurze p.t. "Kryzys Rządu" p. Mackiewicz doradza, aby antyniemiecka Polska stworzyła wspólny blok z "antyniemiecką Rumunią i antyniemieckimi Węgrami." Coprawda to "antyniemieckie" Węgry już poraz drugi z rzędu walcą u boku Niemców a Rumunia objawia swoją antyniemieckość w sposób nieco odmienny od naszego.

Te dwa najmilsze dla p. Mackiewicza kraje słyną z nędzy ludu, eksploatawanego przez obszarników i magnatów, którzy nie kwapią się z uprzemysławianiem kraju, aby zachować dla siebie taniego robotnika rolnego. Polska, Węgry i Rumunia to byłby blok krajów rolniczych, właśnie taki do jakiego dąży na wschodzie Rzesza. Taki blok popadł by w zależność ekonomiczną od Niemców i byłby z konieczności proniemieckim ekonomicznie i politycznie.

W czasie pokoju dostarczalibyśmy Niemcom taniej żywności a jakby się już podpaśli, to dostarczalibyśmy im taniego mięsa armatniego. Właśnie tak jak czynią to dziś Węgry i Rumunia.

Jesteśmy wdzięczni p. Mackiewiczowi, koronnemu obrońcy polskich obszarników, że tak wyraźnie odkrył nam swe cele.

Już Goering proponował nam "wielką Polskę" za żywność i mięso armatnie. Odrzuciliśmy jego propozycję, bo Polska to nie są Kurlandy.

5.000.000 Polaków mieszka w Ameryce. Kilkaset tysięcy obywateli polskich zamieszkuje w wolnych krajach. Wszyscy pracują dla zwycięstwa i mają prawo do głosu.

## LIST GENERALA K. SOSNKOWSKIEGO

List gen. Sosnkowskiego przyjęty został w kołach polskich jako autorytatywny głos ostrzeżenia. Przekonał on wielu o potrzebie wewnętrznego uzdrowienia naszej państwowości. Dyskutowana jest jednostronna forma tego listu oraz posługiwanie się zdeprecjonowanym hasłem jedności narodowej, realizowanym na szachownicy partyjnej a nie społecznej.

Gen. Sosnkowski odpowiedział na głosy prasy rządowej, jednak nie rozchwiał wszystkich wątpliwości, jakie nasunęło pierwsze wystąpienie. Rola społeczeństwa emigracyjnego jest nadal niewyjaśniona.

Sfery rządowe są zdania, że po znalezieniu kozła ofiarnego w osobie min. Strońskiego i po wejściu do rządu prof. Kota kryzys rządowy został zlikwidowany. Tymczasem opozycja dąży do zasadniczej zmiany, jednak wybrała złą drogę. Chwyciła się polityki zagranicznej i kłamki sanacyjnej.

Kłótnie o formę umowy musi zastąpić troska o porządek i moralność rządzenia.

Opinia publiczna została zdziwiona faktem złożenia propozycji wejścia do rządu pułkow., który jest współodpowiedzialny za okres samowładztwa pułkownika Sosnkowskiego w Kraju. Ponadto społeczeń-

stwo zwraca uwagę na fakt, że dyskusja toczy się niemal wyłącznie wokół zagadnień polityki zagranicznej, gdy tymczasem u podstaw błędów dotychczasowego rządu leżą zagadnienia natury wewnętrznej, jak negligowanie opinii własnego społeczeństwa, brak kontroli społecznej i t.p.

Brak tych przesłanek w obecnych projektach rekonstrukcyjnych dezaktualizuje ich wartość.

## CO WIEMY O KRAJU

(dalszy ciąg z 1 str.)

Pewien współorganizator tajnej pracy w Kraju określił nam jego tendencjonalność następująco: Po wojnie, walka o rząd rozegra się między nowym obozem narodowym a polskimi komunistami. Gdyby socjaliści wyrzekli się kompromisowania władzy a ludowcy gospodarki kapitalistycznej, to mogliby zająć pierwsze miejsce w naszym obozie lewicy. W przeciwnym wypadku, okoliczności mogą wtłoczyć ich do obozu prawicowego a na lewym skrzydle pozostanie sama P.P.R., Z.C.S. i ugrupowania rewolucyjne.

Jakkolwiek proces krystalizowania się ośrodków myśli politycznej w Kraju nie jest, jeszcze zakończony, to można stwierdzić, że nie rozwija się po linii naszej "jedności narodowej." Faktem jest, że deklaracja polityczna Premiera Sikorskiego, złożona na posiedzeniu inauguracyjnym nowej Rady Narodowej, została odrzucona przez Kraj, jako nieaktualna, mimo wysiłków Delegata Rządu Polskiego na Kraj. Delegat ten czuł się zmuszony złożyć w styczniu 1943 r. oświadczenie, że "odrębność poglądów politycznych nie koliduje z zasadą lojalności dla rządu gen. Sikorskiego."

Kraj cierpi a jednak myśl jego jest twórcza. Oni nie myślą o posadkach, awansach, subsydiach i referatach.

\*. Na bliskim Wschodzie tworzy się delegatura Min. Obr. Nar. Wyjechał tam gen. Klimecki.

## PROF. GRABSKI CHORY

Prof. Grabski ciężko zaniemógł. Konsylium lekarskie postanowiło przewieźć prof. Grabskiego do szpitala z uwagi na potrzebę ciągłej opieki lekarskiej.

## J. K. MOŚĆ PREZES ADAMCZYK

Jego Królewska Mość, Prezes Zw. Marynarzy p. Adamczyk kończy niezadługo trzecie swe trzonowanie bez wyborów. Marynarze nasi nie godzą się, aby stanowiska Prezesa ich Związku było dziedziczne. Do jednego z wybitnych członków Rady Narodowej zgłosiło się już kilka delegacji załóg okrętowych z propozycją objęcia prezesury Zw. Maryn. po "nieśmiertelnym" prezesie.

## KAŻDY POLAK JEST CZŁONKIEM ZW. POLAKÓW W ANGLII

Apelujemy do wszystkich Rodaków, aby zapisywali się na członków Tow. Polskiego w Londynie (11/13, Parkway, London, N.W.1). Światowy Zjazd Polaków z Zagranicy (Warszawa 1934 r.) uznał Towarzystwo Polskie w Londynie za naczelną polską organizację społeczną w W. Brytanii. Legitymacja członkowska Tow. to dowód Twojej przynależności organizacyjnej do miljonowej Polonii Zagranicznej.

Towarzystwo Polskie działa na gościnnej ziemi brytyjskiej od 1886 roku. Jesteśmy organizacją "mającą na celu zaprowadzenie lepszej solidarności między Polakami w Anglii i według sił naszych popieramy pracę i sympatją naszą wszystko co ma na celu utworzenie drogi do odzyskania niepodległości Ojczyzny naszej" — tak głosi uchwała Walnego zgromadzenia członków z 1887 r., której pozostajemy wierni.

THE CAUSE OF POLAND

IN REFERENCE TO THE INTERNATIONAL PEACE CONFERENCE, TO BE HELD AT THE HAGUE, EUROPE.

An Address of the Polish Society in London to the Great Britain and all other Civilized States

POLSKA SZKOŁKA NARODOWA

W LONDYNIE

PRZY TOWARZYSTWIE POLSKIM, 38 CHARLES SQUARE, HOXTON N.

RODACY!

Jak szczerze wszystkim wiadomo, istnieje przy Towarzystwie Polskim w Londynie od roku szkoła polska dla dzieci naszych. — Zadaniem szkoły tej jest dać dziecku polskiemu to, czego nie daje szkoła angielska, niemiecka, francuska i szwajcarska, do wszystkich, co polskie. Dzieci nasze uczą się czytania i pisania polskiego, historii i śpiewu polskiego. — Dziecko, które opanuje przedmiot nasz polski, nie zapomni na obczyźnie języka ojczystego! — Nowi Rodacy mieli sposobność przekonać się, czy dzieci w szkole polskiej, nie odgadły się.

W LOKALU SZKOŁY NARODOWEJ, 38 CHARLES SQUARE, HOXTON N. W NIEDZIELĘ, dnia 13-go Października, 1912 r.

Stow. • Londyńska • P.P.S. •

W dniu 6-go kwietnia r. 1913 — A POLSKIEGO, 38 Charles Square, Hoxton N. "nicy założenia szkołyki."

Stow. Polskie

W Londynie, 38 Charles Square, Hoxton N. Urządza w niedzielę, dnia 4-go maja 1913 r. a godzina 7-miej uroczystość

Obchód Konstytucji Trzeciego Maja

W NIEDZIELĘ, dnia 1-go STYCZNIA 1938 r.

Prof. KONRAD GÓRSKI

Starosta Komitetu szkolnego

W NIEDZIELĘ, 31 STYCZNIA 1938 r.

GWIAZDKA DLA DZIECI.

WIEC

W celu wyrażenia protestu przeciwko odwołaniu Chłopskiej Rady w Kraju

Printed by THE POLISH SOCIETY IN LON.

Towarzystwo Polskie w Londynie

38, CHARLES SQUARE, HOXTON, N.

Urządza

W NIEDZIELĘ, dnia 6-go Lutego 1916 roku, o godz. 5-ej po poł.

1863. OBCHÓD 1916.

53 ej Rocznicy Powstania Styczniowego.

## FRAGMENT Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POLSKIEGO W LONDYNIE

ZGŁOSZENIA CZŁONKOWSKIE i DANINY PRZYMUJE ZARZĄD TOW. POLSKIEGO — 11/13, PARKWAY, LONDON, N.W.1. Miesięczna składka 1/-. W każdym skupisku polskim organizujecie oddział Tow. Polskiego. Rodakom pragnącym pomóc nam w tej pracy udzielamy wszelkich wskazówek i informacji.

## WALKA ZE SPOŁECZEŃSTWEM

Sześciu członków Zarządu Tow. Polskiego w Londynie, w tym 5-ciu Seniorów Kolonii Polskiej w Anglii, napiętnowało plugawą napaść "Robotnika Polskiego" zawartą w notatce p.t. "W pułcowym gnieździe." W oświadczeniu podpisanym przez wiceprezesa Tow. Pol. p. P. Bielasa oraz czł. Zarz. p.p: J. Marcza, J. Junickiego, Z. Hiżyńskiego, F. Szala i E. Dudicza czytamy:

"W lokalu Tow. Polskiego na Camden Town nie odbywają się żadne "zabawy karciane" a wszelkie gry hazardowe zabronione są przez regulamin. W praktyce rzecz wygląda w ten sposób, że od półtora roku w lokalu Tow. nie miała miejsca żadna gra w jakiegolwiek karty."

"Tym samym twierdzenie jakoby w Tow. na Camden Town do gry w karty "wciąga się przedewszystkim marynarzy" a "stawki dochodzą czasem kwoty 100 funtów" uważamy za prowokacyjne denuncjatorstwo."

"Na Camden Town mieści się najstarsza patriotyczna polska organizacja, zasłużona w pracy społecznej i dobrze znana wszystkim prawym Polakom. Cenimy również działalność społeczną p. E. Puacza, członka Zarz. Tow., któremu tegoroczne Walne Zgromadzenie Członków wyraziło jednoznaczne uznanie za ofiarność i bezinteresowność trudów."

Do oświadczenia tego można dodać, że Tow. Polskie jest organizacją niezależną, co bardzo kole w oczy naszych "demokratów" z urzędów. "Robotnik Polski" nie jest pismem niezależnym, bo jego redaktor jest urzędnikiem państwowym z pensją £55 miesięcznie a ponadto dostaje jeszcze od Rządu £300 miesięcznie na "robienie propagandy." Kosztuje to Skarb Państwa £355 miesięcznie. Powodzi mu się nieźle, ale musi pisać co każą. Oto do czego doszedł "organ polskich socjalistów."

## POLITYCY U P. PREZYDENTA

Pan Prezydent R.P. przyjął na audjencji zbiorowej min. Kwapińskiego (P.P.S.) min. Mikołajczyka (Str. Lud.) min. Seyde (odłam Str. Nar.) i min. Popiela (Str. Pracy) którzy imieniem swych stronnictw wyrazili opinię na aktualne projekty zmian z rządu. Według ich sugestji zmiana mogłaby objąć jedynie ministrów nie związanych ze stronnictwami politycznymi i winna być dokonana w ramach "porozumienia" zawartego w 1939 co do zawieszenia par. 18 naszej konstytucji.

Wizyta ich wyprzedzała z obaw jakie żywili koła rządowe co do stanowiska P. Prezydenta w związku z listem Jego następcy i zadaniami pewnego odłamu naszej opinii. Głównym celem rozmówców było przekonanie p. Prezydenta, że wysunięte przez opozycję projekty nie mogą liczyć na poparcie ich stronnictw, które wszelkie zmiany uzależniają od zgody gen. Sikorskiego. Wspomniani politycy nie byli jednak zbyt zgodni, bo zanim zjawili się u Pana Prezydenta przez 4 dni uzgadniali i poprawiali swe żądania.

Równocześnie p. Prezydent R.P. przyjął delegację opozycyjnych socjalistów, narodowców, ludowców

## PROŚBA PAŃ

Do Komitetu Pań przysłano nową listę 26 Polaków, którzy przebywają w szpitalu dla nerwowo chorych w Longrove pod Londynem. Są to głównie b. lotnicy i żołnierze, w tym jeden ochotnik z Ameryki.

Przewodnicząca Komitetu Pań p. Gałęcka (15 Parkway, N.W.1) prosi nasze Panie o pomoc w wizytacjach szpitalnych. Prosi też wszystkich Rodaków o nadsyłanie datków pieniężnych na zakup paczek, pism i książek. Potrzeba jest pilna.

## NASZ BIULETYN

Kto chce otrzymywać nieperiodyczne Biuletyny Tow. Polskiego do końca 1943 r. winien wpłacić postal order na 2 s. i 6 d. załączając swój dokł. adres. Nadpłaty zasilają fundusz Kult.-Ośw. Tow.

Printed for the Polish Society in London by "Superior Printers Ltd." (T. U.) 11/13 New Rod., E. 1.